



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



# GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 4

Częstochowa, sobota 5 stycznia 1946 r.

Rok II.

## Koniec obrad IX sesji K. R. N.

# Albo z Polską—albo z Andersem

## Przemówienie min. Wincentego Rzymowskiego

WARSZAWA (Tel. wł.) — Wczoraj w piątym dniu obrad Krajowej Rady Narodowej toczyła się dyskusja nad wniesionymi poprawkami do ustawy o przejęciu przez państwo kluczowych instytucji gospodarczych. Ustawa przeszła bez sprzeciwu.

Następnie głos zabrał minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski, odpowiadając Izbie na wniesioną przez niektórych posłów interpelację w sprawie powrotu oddziałów Wojska Polskiego z zagranicy.

Minister Rzymowski podkreślił z całym naciskiem, że obecny stan rzeczy niepolety jest dla nikogo spośród społeczeństwa polskiego. Niepoletą jest rzeczą istnienie poza granicami kraju suwerennego, małego, ale swój własny rząd, wbrew jego woli oddziałów, złożonych z żołnierzy polskich i obywateli państwa polskiego, a podporządkowanym obcemu, brytyjskiemu dowództwu.

Żołnierzem, którzy wróciliby z radością do kraju, gdzie oczekuje na nich cały naród i ich własne rodziny. Kłma reakcyjna i wroga Polsce różnymi środkami przeszkadza w powrocie decyzji i w powrocie do kraju.

Ci, którzy sami nie chcą wracać do Ojczyzny, by poświęcić swe siły jej odbudowie, przeszkadzają innym wypełniać ten moralny obowiązek.

Pod adresem tych właśnie ludzi minister Rzymowski powiedział między innymi, że obecnie nadszedł czas, by każdy z przebywających na emigracji a obecnie wrogim ustunokowanych do polskiej rzeczywistości Polaków mógł jeszcze zdecydowanie czy chce wrócić do kraju czy nie. Dla tych, którzy tego nie chcą, granice kraju przestają zamknięte na zawsze. Słowa ministra Rzymowskiego Izba powitała burzą błąskawą.

Wielu ludzi — mówił dalej minister Rzymowski — chce wrócić do kraju, ale reakcja straszy nadal. Ma ona ciągle środki do narzucania swej woli i forsowania swego punktu widzenia.

Żołnierze polscy zagranicą muszą teraz iść albo z Polską, albo z Andersem, której słuchowali wiernie. Po tych słowach Izba obrad ponownie zabrzmiła oklaskami.

Nikt już dłużej nie będzie tolerował tej

paradoksalnej sytuacji. Rząd uczyni wszystko, by załatwić sprawę oddziałów polskich zagranicą jak najlepiej i jak najszybciej.

Przyjaźń polsko-brytyjska, scementowana wspólnie przelaną krwią, pomogło niewątpliwie do ostatecznego zlikwidowania tego niernormalnego stanu rzeczy w duchu tradycyjnej polsko-brytyjskiej przyjaźni.

Po przemówieniu ministra Rzymowskiego Izba przystąpiła do głosowania nad przyjęciem ustawy o przejęciu przez państwo wielkiego i średniego przemysłu. Ustawa została przyjęta jednogłośnie.

Następnie wiceminister Chajna referował wniosek rządowy o nowelizacji ustawy o terenowych Radach Narodowych, motywując konieczność przeprowadzenia pomyślnych zmian zakończeniem działań wojennych i

w związku z tym zmianą sytuacji wewnętrznej w kraju, rozszerzeniem bazy politycznej Rządu i doświadczeniem zaczerpniętym z dotychczasowej działalności Rad Narodowych.

Projekt rządowy został przyjęty przez Izbę jednogłośnie.

Po referacie wiceministra Chajna rozpoczęła się dyskusja poselska nad szeregiem dekretów rządowych.

Około godziny 19 m. 15, po zatwierdzeniu przez Izbę projektów rządowych, Krajowa Rada Narodowa zakończyła swą IX sesję.

Prezydent Bierut wyraził swę zadowolenie z pomyślnych wyników obrad tego pierwszego sejmiku polskiego i wyraził pełnomocne uznanie za owocne wyniki ich dotychczasowej pracy i życzył im pomyślnie w dalszej działalności poselskiej.

## Przemówienie radiowe prez. Trumana

### Mocny atak przeciw Kongresowi

WASZYNGTON (Antena wł.) — Wczoraj wieczorem prezydent Truman wygłosił przez radio przemówienie do narodu amerykańskiego.

Prezydent Truman stwierdził, że otwierający się rok 1946 jest dla Stanów Zjednoczonych rokiem decyzji. Zdecyduje on o tym czy naród amerykański chce czy nie chce wygrać przyszłość. Naród amerykański dokona również wybór między pełną produkcją i dobrobytem mas pracujących, a bezrobociem i bezczynnością. Stałość stosunków w handlu światowym wymaga pełnej produkcji przemysłu amerykańskiego.

W tym miesiącu prezydent Truman mocno zaatakował Kongres amerykański. Stwierdził on, że Kongres bez zarzutu wypełnił swoje zadanie i odegrał swą rolę w dziedzinie polityki zagranicznej w okresie wojny, a więc w czasie dla Stanów Zjedno-

zonych najważniejszym. Odnosił jednak zażalenie wewnętrznych Kongres nie osiągnął tego sukcesu jak w dziedzinie poprzedniej.

Kilku ludzi spośród Kongresu zasiadających w odpowiednich komisjach wstrzymuje wypełnienie programu rządowego w dziedzinie wzmożenia produkcji i torpeduje dotychczasowe osiągnięcia i prace rządu. Rok 1946 mógłby być szczytowym dla rozwoju amerykańskiego przemysłu żywnościowego i odzieżowego. Przed Ameryką rozwija się wielka możliwość i jeśli nie zostaną wykorzystane odpowiedzialność za to poniosą członkowie amerykańskiego Kongresu. Prezydent Truman wystraszony ostro przedwzrostem wśród członków Kongresu i wezwał cały naród by zapoznał swych przedstawicieli zasiadających w Kongresie ze swoją opinią.

## Przed konferencją O. N. Z.

### Prace przygotowawcze już ukończone

LONDYN (Ant. wł.) — Z Londynu donoszą, że wszelkie prace przygotowawcze do plenarnego zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych zostały już ukończone, otwarcie zgromadzenia nastąpi w czwartek w Westminsterze, otwarcia dokona premier Attlee, Gmach, w którym odbywać się będą obrady, obstawiony będzie silnymi posterunkami wojskowymi, które czuwać będą nad bezpieczeństwem obrad. Każdy z delegatów i każdy z obecnych w czasie obrad otrzyma karty wstępu, które kontrolowane będą dwukrotnie przez czynniki bezpieczeństwa.

Specjalni oficerowie wywiadu brytyjskiego delegowani będą do bezpośredniej ochrony delegatów Narodów Zjednoczonych. Wśród 51 delegatów znajdują się również dwie kobiety. Jedną to żona prezydenta Roosevelta, pani Eleanor Roosevelt i członkini gabinetu brytyjskiego, minister Ellen Wilkinson.

LONDYN (Ant. wł.) — Rząd brytyjski zebrał się na specjalne posiedzenie celem uchwalenia rezolucji, jaka zgłoszona będzie przez delegatów Wielkiej Brytanii na pierwszym posiedzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Większość delegatów na to zgromadzenie przybyła już do Wielkiej Brytanii. Na czele delegacji francuskiej stanął francuski minister spraw zagranicznych Bidault.

W skład delegacji wejdą trzej członkowie francuskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego, a to: jeden socjalista, jeden komunistyczny i reprezentant Francji na konferencji w San Francisco, Paul Boncour.

Na czele delegacji belgijskiej stanął belgijski minister spraw zagranicznych.

przedstawili do aprobaty całego gabinetu wnioski, które mają przedłożyć w imieniu Wielkiej Brytanii na plenarnym posiedzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W przyszły czwartek o godzinie 8 m. 45 odbędzie się sesja inauguracyjna, której przebieg transmitowany będzie przez radio angielskie na cały świat.

Stale przybywają ze wszystkich państw oraz to nowe delegacje. Na czele delegacji radzieckiej stoi zastępca sekretarza ludowego do spraw zagranicznych — Wyszynski.

W związku z przyjazdem jego do Londynu pisał „Nowy Wremla”: Organizacja Narodów Zjednoczonych sprostać musi zadaniu zachowania powszechnego pokoju, by uniknąć raz na zawsze niemiecką i japońską agresję.

## Rządy bułgarski i rumuński pertraktują z opozycją

SOFIA (Antena wł.) — W myśl uchwały konferencji moskiewskiej rząd sowiecki dał zielone światło przedstawicieli rządowi bułgarskiemu rozszerzenie bazy politycznej tego rządu. Gabinet bułgarski zastosował się do rad rządu sowieckiego i premier, minister spraw wewnętrznych oraz minister wojny zostali upoważnieni do nawiązania kontaktów z grupami demokratycznymi stojącymi poza bułgarskim Frontem Ojczyźnianym Z Bukaresztu donoszą, że w dniu dzisiejszym zostaną podane do wiadomości publicznej nazwiska dwóch członków rumuńskiej nieupoważnionej opozycji, którzy w myśl postanowień moskiewskich wejdą w skład rządu rumuńskiego.

Przedstawiciel brytyjski, amb. Kerr odbył rozmowy z przewodzącą arabskiej par-

## FRANCJA PO KONFERENCJI MOSKIEWSKIEJ

LONDYN. — Wczorajszy „Times” pisze w związku z zakończeniem konferencji moskiewskiej, że generał de Gaulle pragnie, by Francja odgrywała większą rolę na arenie międzynarodowej, przy czym kładzie szczególny nacisk na umiędzynarodwienie Zagłębia Ruhry.

Na stanowisku swym generał de Gaulle ma poparcie socjalistów, przy czym partia komunistyczna wstrzymuje się od wyrażenia swojej opinii. Korespondent radia brytyjskiego donosi, że minister spraw zagranicznych Francji Bidault akceptuje uchwałone w Moskwie wnioski, korzystając przy tym z poparcia swojej partii, postępowych katolików.

## DALSZE ZAMACHY BOMBOWE W TEL-AVIWIE

JERUZOLIMA (Ant. wł.) — W Tel-Awiwie nastąpiły w ciągu nocy wczorajszej trzy wielkie wybuchy, spowodowane przez terrorystów żydowskich. Przedstawiciele prasy brytyjskiej donoszą, że po wybuchach słychać było przez czas dłuższy ogień karabinów maszynowych.

W Jeruzolimie władze brytyjskie przesłuchały 200 osób podejrzanych o akty terroru, 6 spośród nich zatrzymano.

Policia brytyjska szuka nadal terrorystów odpowiedzialnych za zamachy bombowe, dokonane w dniach ostatnich.

Komitet arabski wezwał wczoraj Arabów palestyńskich do bojkotu towarów żydowskich. W ten sposób zrealizowana zostanie w pełni uchwała Ligi Arabskiej.

## WILLIAM JOYCE

### ZAWISŁ NA SZUBIENICY

LONDYN (BBC). — W czwartek, dnia 3 stycznia r. b. powieszony został na dziedzińcu więzienia w Londynie były speaker radia niemieckiego w czasie wojny William Joyce, zwany pospolicie „lord Hauhau”.

William Joyce aresztowany został 7 miesięcy temu na granicy duńskiej, po czym oddawany do Anglii stanął przed sądem, który dnia 19 września skazał go na karę śmierci. Od wyroku pierwszej instancji William Joyce apelował aż do sądu najwyższego, jednakże we wszystkich instancjach wyrok śmierci został zatwierdzony.

## MISJA GRECKA W LONDYNIE

LONDYN (Ant. wł.) — Do Londynu przybyła misja grecka celem przeprowadzenia rozmów finansowych z rządem brytyjskim.

## LONDYN — RIO DE JANEIRO

LONDYN (BBC). — W dniu wczorajszym zakończył się przelot samolotu pasażerskiego, który odbył podróż z Londynu do Rio de Janeiro. Lot na trasie 10.000 kilometrów trwał 34 godziny i jest swego rodzaju rekordem.

## POSZUKIWANIE RODZIN

### POLSKICH NA TERENIE ZSRR

MOSKWA (PAP). — Wydział poszukiwania rodzin, utworzony w Moskwie przy Głównym Zarządzie ZPP w 1944 roku, ułatwi porozumienie między Polakami, przebywającymi w ZSRR, a Polską i zagranicą. W Polsce wydział jest w stałym kontakcie z PKR, Polskim Radem, PUK'em, Centralnym Komitetem Żydowskim i biurami ewidencji ludności.

W okresie pierwszych dziesięciu miesięcy br. wydział poszukiwania rodzin otrzymał przesyłać 10.000 listów, na które udzielił około 3.500 pozytywnych odpowiedzi. (w)

## PROCES W NORYMBERDZIE

NORYMBERGA (Ant. wł.) — W dniu dzisiejszym w toku procesu norymberskiego rozpoczęło się odczytywanie oskarżeń przeciw nacelnemu dowódcy niemieckich III zbrojnych. Sądną jego w prawdopodobnie jako organizatora bezprawnej, podobnie jak gestapo, SA, SS i t. p.

NORYMBERGA (Ant. wł.) — W czasie wczorajszej rozprawy rozpoznawał swoje play loyer prokurator, który zajął się specjalnie osobą Ernesta Kaltenbrunnera. Z przemówienia prokuratora wynika, że Kaltenbrunner oświadczył odpowiedzialność obojętności i był obecny przy mordowaniu gazem osób, znajdujących się w obozach. — Prokurator przedstawił na poparcie swych celów szereg dokumentów, między innymi zeznania kulownika SS Ohlendorfa, który jako jeden z dowódców gestapo wybitnie przychylny się do wymordowania Żydów i politycznych działaczy na zajętych terenach w ZSRR.

Według nadszłych ostatnich wiadomości na procesie w Norymberdze zeznawał ma w charakterze świadka były regent Wegler Horthy.

## REPATRIACJA NIEMCÓW Z HISPANII

LONDYN (Ant. wł.) — Państwa sojusznice domagają się od rządu hiszpańskiego repatriowania w ciągu najbliższych czterech tygodni niemieckich dyplomatów i agentów gestapo, którzy w liczbie około 1 tysiąca przebywają na terytorium Hiszpanii.

Prócz nich Hiszpania udzieliła azylu 1.000 żołnierzom niemieckim, którzy stacjonowali na granicy hiszpańsko-francuskiej.

# Na progu Nowego Roku

## PROJEKT REFORMY ROLNEJ W JAPONII

Na progu nowego roku patrzymy wstecz — na rok który minął. Zeanim przejdziemy do nowych prac, zanim podejmiemy nowe obowiązki i zadania, należy przypomnieć, jakie wyniki dała nasza praca w ubiegłym roku, aby z nich czerpać podbudkę i nadzieję na przyszłość.

1 stycznia 1945 r. przeżywaliśmy jeszcze w koszarnej nocy okupacji. Przed każdym Polakiem stało pytanie: „Jak długo jeszcze krwawy gdań hitlerowski pożar będzie żywe ciało naszego Narodu?”. W rok 1945 wkroczyliśmy jeszcze z widmem palących się krematoriów Oświęcimia i Majdanaka, potworności, masowych egzekucyj po miastach i wsiach.

Jednocześnie jednak doświadczane ergo terorem, miasta i wieś żyły odgosem strzałów, bliskich już, bo dochodzących za Wisły. Odgłosy to powodowały mocniejsze bicie serc w całym kraju.

Aż przyszedł ten dzień pamiętny, kiedy na widok setek i tysięcy czołgów, które zmiażdżyły wroga, wszystkie serca polskie mogły wybuchnąć uniesieniem radości, wszystkie serca mogły unieść się nieopanomowanym uczuciem wesela, że wreszcie dane nam było oglądać blask wolności, która tak długo wyekwicywana niespodziewanie nadeszła. Z wdzięcznością witaliśmy oswojonego Armie Czerwonej a i dumą śledziliśmy bobaterstwo polskiego żołnierza zadającego klasnę niemieckiemu najeźdźcy i zatrakującego o boku sojusznicko żołnierz radzieckiego sztandar zwycięstwa na gruzach Berlina. Z radością ta łączyl się jednak i smutek, kiedy oglądaliśmy ogrom ruin i żelazec, okropne skutki wojny, szczerze gólinie na tak zwanych terenach przyzwołkowych obejmujących jedną trzecią województwa kieleckiego.

Naród nasz w obliczu wszelkich trudności nie załamał się. Robotnik, chłop i inteligent pracujący pokazali jak bardzo owiana sa zapalem odbudowy ukochanego kraju. W wyniku potężnego wysiłku mas ludowych zaczęły dymić kominy fabryczne i powstały ośrodki wytwórcze, ziemia została wysiłkiem chłopów polskiego rozparcelowana, zarożna i zasiana, a kraj zabezpieczony przed widmem głodu.

Wszędzie wre praca nad odbudowa i przebudowa kraju. Możemy z dumą stwierdzić, że zrobiliśmy dużo, nawet bardzo dużo, bo więcej niż inne kraje mniej zniszczone bo więcej niż po 1918 roku, mimo że wtedy nie byliśmy tak wyniszczeni. Gdybyśmy chcieli wyliczać to wszystkie osiągnięcia, będące rezultatem olbrzymiego wysiłku mas, dzięki wyzwoleniu ich sił krepowanych dotąd przez faszyzm i reakcję, to artykuł ten zamieniliby się w wykazy statystyczne.

Skąd wzięła się ta siła, która dokonała tylu cudów? — Urosła ona z poczucia mas pracujących, że zniewoli powstała odrodzo na istocie nowa Polska, ta, o której marzyli i o która walczyli przez długie lata. Polska wyzwolona od jarzma kapitalizmu i ob szarnictwa, Polska sprawiedliwsza społecznie, suwerenna politycznie i gospodarczo demokratyczna Polska Ludowa. Ten ideał właśnie zrodził ogromną niespotykaną do tad dynamikę najszerszych mas społecznych.

Nie należy jednak zapominać że oprócz zwycięstwa i osiągnięć istnieje dużo trudności i bolączek. Największe i najdotkliwsze w naszym ojedynaniu to tereny przy czółkowe, choć i tutaj wysiłek nasz, by ulżyć tysiącom i setkom tysięcy naszych braci był wielki. Mimo że wiele już zrobiono, jeszcze więcej zostaje do zrobienia.

Zorganizowano akcję przesiedlenia na Zachód, ale nie zdolno całkowicie usunąć tamtejsze braki i wielu ludzi mieszka jeszcze w lepiankach. Przede wszystkim jednak oteki wymagalni dzieci z tych terenów. Władze administracyjne zajęły się tą sprawą gorliwie; przyzwolowały przeniesienie dzieci na okres zimowy na inne tereny, zapewnily niebezpiecznym dostawie artykułów żywnościowych i zaopatrzeniu, oraz uzyskały specjalny fundusz dla terenów przyzwołkowych. Niemniej wiele jeszcze w zakresie opieki jest tu do zrobienia. I tutaj także potrzebny jest wznawny wysiłek całego społeczeństwa, od robotników i chłopów do nauzczyeli, inżynierów i lekarzy włącznie.

Nie tylko jednak to troski świata przed nowa nasza państwowość. Na naszej ziemi wciąż się jeszcze cienie. Są to pozostałości po długiej nocy niewoli. Cienie tych bestyi, które długo żerowały na masach pracujących, zamocowane blaskiem naszej wolności, usiłują dzień wewnątrz naszy ludowe na potwór w mroki niewoli państwowość, próbują przywrócić okres zwierzchności i ucieku w linie swoich klasowych interesów. Są to ludzie, którzy walczyli się jako cienie przytępiłi nocy jako pług zarazy hitlerowskiej, i zadowolili, gwałtem lub szczerstwowem próbami zapanowania oszumanym wysiłku mas. Każda ich próba odbicia, która zala planu państwowość musi oznaczać zbrodnię, przywrócić, jak z kolci kółka, rozparowania Niemiec ludzi w naszej reakcji nadzieje, że ograniczani się ciele do skutku na zdobycza mas ludowych. Reakcja bowiem, zatopiona w smutk zbrodni, nie przestaje śnić i iść się ale o nowość wielokrotność nowo państwowość.

Wzrwać jednak zbrodniom i podległym reakcji nadziei ostatnie zapory na drodze ku szczęśliwej ojczyźnie. Siły ludu są bowiem

dynamiczne. Wokół odbudowy i przebudowy kraju zacieśnia się wspólnota ludzi pracy. Wydatnia się to coraz większa wydatnia się w przemyśle i coraz wyraźniejsza perspektywa ludu i spokoju. Bo na każde morderstwo czy sabotaż pogrobowców hitlerzemu robotnik czy chłop odpowiada największym swym uczuciem i miłością, a wyrazem tej miłości Ojczyzny jest wydatność pracy. W tym tkwi potęga i zwycięstwo nowych idei.

Na międzynarodowym widowni rok poprzedni był okresem próby współpracy i utrwalania przynierza tych mocarstw, które zgromadziły siły wstępnictwa i faszyzmu. I tu upiory hitlerzemu straszyl. Najpierw była to próba montowania bloku zachodnie go, w obrębie którego znalazły by się, oczywiście Niemcy. Przez wysiłki rozbicia sojuszników i próbe izolowania Związku Radzieckiego elementy te usłowały zahamować postępek demokracji. Do tego samego celu miały służyć próby przetrwania ciężar wojny na barki mas pracujących, co wyrazić się miało w obniżkach płac robotników angielskich czy amerykańskich i miłomach bezrobotnych. W tym samym kierunku zmierzła przyludnianie szluszny i zdrowych tendencji narodów kolonialnych do wolności.

Pod obstrzałem tych sił znalazł się nasz Naród i potężny wysiłek naszego Narodu i jego bezpieczeństwa. Słyszeliśmy bezcełne głosy o naszym rzekomo nieludzkim stosunku do katów niemieckich. Próbowano kwestionować nasze granice zachodnie, nasiakłe krwią naszego żołnierza. Próbowano penetrować nasze bożactwo narodowe.

Siły reakcyjne usłowały tryznać świat w niepewności, umiętnie posługując się strażackimi bombami atomowej, tej bombi,

która rozbiła już niejedną konferencję między narodową. Straszakiem tej bombi usłowano zatrząsnąć świat w pochodzie ku demokracji. Lecz siły demokracji są wielkie i uratują ludzkość od zagłady. Konferencja trzech ministrów spraw zagranicznych w Moskwie przynosi uspokojenie w stosunkach międzynarodowych. Stoimy równocześnie przed konferencją Organizacji Narodów Zjednoczonych. Obie te konferencje muszą wnieść czynnik pewności i gwarancji trwałego pokoju, bo Naród nie pójdzie już na lep sił reakcyjnych, bo Naród pragna pokój i dobrobytu.

Wkraczymy w nowy rok, którego z nadzieją oczekuje znany wojną i kłopotami świat z nadzieją, że realizacje uspokój i dobrobyt. Także mieszkańcy województwa kieleckiego witań ten nowy rok z przekonaniem, że wysiłkiem naszej woli zlikwidujemy w dużym stopniu cierpienia naszych braci z terenów przyzwołkowych, że wzmocnimy nasze wysiłki w dziele odbudowy wsi, że w tym nowym roku wybudujemy nie tylko 235 wczorzych zagród chłopskich w każdej gminie jedna, ale potrafimy odbudować także wieś zniszczone przez działania wojenne oraz przemysł, czy to w Skarżysku, w Starachowicach czy w Radomiu. Spodziewamy się, że nowy rok da nam dzie siatki zelektryfikowanych wsi, że podniesie stan rolnictwa.

Osiągnąć to będzie można jedynie przy wspólnym wysiłku wszystkich obywateli. Tylko taki wysiłek stworzy z kraju szczęśliwy dom dla wszystkich. Pracą witając Nowy Rok, spodziewać się możemy lepszej przyszłości.

Josef Kalinowski  
Poseł Ziemi Kieleckiej do KRN.

MOSKWA, (PAP). — Komentator radia moskiewskiego omawia prace 89 sesji ja pońskiego parlamentu. Parlament ten wybrany był w kwietniu 1942 r. w okresie ataku japońskiego imperializmu i składa się w większości z faszystów, skrajnych szowinistów i imperialistów. Parlament ten zwolany był w celu uchwalenia projektu reformy rolnej, projektu zmian ordnacji wy borczej i innych zagadnień. Projekt reformy rolnej w żadnym wypadku nie może zadowolić podstawowych interesów japońskiego właściciela. Reforma przewidziana przez nasza sprządaż nie należące do t. zw. „nieobecných właścicieli”, t. j. tych którzy nie prowadzą sami gospodarstwa i zajmują się przemysłem lub inną działalnością w miastach. Wykup ziemi ma obarczyć ciężkim brzemieniem japońska klasa właścicielska. Członkowie parlamentu mimo to nazywają projekt zbyt raryzkiem i do magają się zwiększenia ośrodków wiejskich jakie pozostawia się wywłaszczonym właścicielom. Posłowie całą uwagę skoncentrowali na zabezpieczeniu swych pozycji w związku z nadchodzącymi wyborami. Równocześnie usiłują uwolnić się od wszelkiej osobistej odpowiedzialności za wojnę i faszystowską politykę.

## W kilku wierszach

Rzym. Z dniam 1 stycznia 1946 r. obchodził radz wloski administrację północnych prowincji włoskich za wyjątkiem terenów o które toczy się spór z Jugoslawia.

Paryz. Agencja France Presse donosi z Tokio, że według informacji amerykańskich, granice Japonii przebiegać obałe pomiędzy Japonią, Szwajcarią a Formozą, nie obejmując jednak wysp Riuku.

London. Agencja Reuters donosi z Budapesztu, że rząd węgierski postanowił wydać 430.000 niemieckich.

# Trzeci dzień obrad IX sesji Krajowej Rady Narodowej

Trzeci dzień obrad KRN rozpoczął się referatem wicepremiera Mikolajczyka na temat prac Ministerstwa Rolnictwa i akcji siewnej.

„Zagadnienie akcji siewnej — rozpoczął wicepremier Mikolajczyk — nie może być rozpatrywane oddzielnie bez uwzględnienia całokształtu spraw, które składają się na dzisiejszą rzeczywistość wsi polskiej. W akcji siewnej obok czynnika siły ludzkiej grają rolę inne czynniki — przede wszystkim siła pociągowa zwierzęca czy mechaniczna, nasiona, nawozy, maszyny i narzędzia, a wreszcie transport. Przewidując, że na terenach odzyskanych dokonanie zasiewów jesiennych będzie z natury rzeczy ograniczone, rozpoczęliśmy akcję zwiększania obszaru zasiewów jesiennych w centralnej Polsce, gdzie sytuacja pod względem wymienionych wyżej czynników dawała większe gwarancje realizacji planów zasiewów. Chodziło o to, by w centralnej Polsce w ciągu jesieni zorożać i zasieć ponad normę tak, by na wiosnę móc bardziej skoncentrować prace na zachodzie. Akcja ta na ogół zakończyła się pomyślnie — na starych ziemiach plan zasiewów wykonano w 92,5 proc. (począwszy od 73 proc. w rzeszowskim i 74,9 w kieleckim, a kończąc na 100,5 proc. w białostockim, 103,8

proc. w łódzkim, 106,4 proc. w śląsko-dąbrowskim). Na ziemiach odzyskanych plan zasiewów jesiennych wykonano w 90 proc. Na terenie całej Polski zasiewy jesiennie objęły 5.200.000 ha. Zważywszy rozmiary zniszczenia rolnictwa i wszystkie trudności, jakie miała do pokonania jesienią akcja siewna, obsianie tych powierzchni stanowi poważny sukces. Ten ważny efekt w obsiewach mógł być uzyskany tylko w rezultacie wielkich wysiłków i ofiarnej pracy chłopów i robotników rolnych, dzięki pomocy Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, dzięki skoordynowanym wysiłkom Izby Rolniczej, Samopomocy Chłopskiej oraz władz administracyjnych i ziemskich.

Na odbytych przed kilkoma dniami Zjazdzie Wojewódzkich Pełnomocników i Akcji Siewnej rozpatrywaliśmy środki i metody do zrealizowania w najbliższych rozmiarach wiosennej akcji siewnej. Szczegółowy plan będzie w najbliższych dniach przedstawiany Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów. Potrzeby są wielkie. Powinna postać będzie dla nas import zbóż w ramach dostaw UNRRA, planowany w wysokości około pół miliona ton. Od Armii Czerwonej uzyskaliśmy pożyczkę w zbożu siewnym 30.000 ton, co stanowi dla nas pierwszą rezerwę na wiosenne siewy na ziemiach zachodnich.”

ly ratyfikowane przez Prezydenta KRN i tekst tych umów zostanie ogłoszony w Dzienniku Ustaw R. P.

**Wicepremier Gomółka o naszych granicach zachodnich**  
„Mam mówić o zagadnieniu, rozpoczyna wicepremier Gomółka, które powinno zajmować nie tylko teoretycznie, ale i praktycznie naczelne miejsce w hierarchii zadań jakie stoją przed Polską w 1946 roku. Calej naród coraz głębiej obejmuje w swej świadomości istote nowej Polski, której najbardziej znamieną cechą sa obecne granice zachodnie. Mówca stwierdza, że program budowy Polski w nowych granicach, który do niedawna był programem sił demokratycznych, skupionych wokół Krajowej Rady Narodowej, PKWN i Rządu Tymczasowego, wszedł dzisiaj w krew każdego patriotę polskiego, stał się programem całego Narodu.

Nasze granice zachodnie stanowią warunek ugruntowania trwałego pokoju w Europie, co posiada decydujące wprost znaczenie dla trwałego pokoju na świecie. Każd kto próbuje podawać w wątpliwość prawa Polski do obecnych jej granic zachodnich, — stwierdza z siłą mówca, każdy kto uprawia politykę podważania naszych granic — ten uderza w najżywościjsze interesy Polski, podważa trwałość pokoju w Europie i na świecie i nie może być przez nas traktowany inaczej, jak wróg Polski i pokoju. Andersowski i innym faszystowskim zdrajcom narodu, którzy ponownie występują zagranicą przeciwko obecnym granicom Polski, którzy przagnęli „naszą śliw” naród polski nowa wojna, oświadczamy z tej trybuny, że będzie dla nich najłżejsza kara, jaką poniósł za swą zbrodnię, a działalność, jeśli Polska zamknie dla nich swoje wrota raz na zawsze.

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych znajduje się w końcowym stadium organizacyjnym i opracowuje przy cennej pomocy Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych plany pracy. Na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa wysiedlenia Niemców. Nie chcemy mieć w naszym kraju wrogięgo i obcego nam elementu niemieckiego, chcemy zbudować państwo jednolite narodowo. Zamierzenia nasze w sprawie wysiedlenia Niemców zgodne są z uchwałami Konferencji Poznańskiej. Dotychczas transporty Niemców szły do radzieckiej strefy okupacyjnej, do której wysiedlono przeszło 2 miliony Niemców. Zgodnie z uchwałą Rady Kontroli angielskie władze okupacyjne w Niemczech winny przyjąć do swej strefy do końca lipca 1946 r. półtora miliona Niemców i tutaj napływamy na największe trudności. W ciągu grudnia miało być przesiedlonych do angielskiej strefy okupacyjnej 150.000 Niemców, a nie przesiedliliśmy ani jednego. — Z tego przyczyn przyszanego nam przedsięwzięcia Niemców do strefy angielskiej nie baliśmy mogli skorzystać tak długo, dopóki władze alianckie nie przystąpiły do tego celu środków przewoźnych. Będziemy w tej sprawie prowadzić dalsze rozmowy z Radą Kontroli w Berlinie. Uważamy, że do udzielenia nam ta (Dotyczy ciąg na stronie 2-jej.)

## Ratyfikacja umów międzynarodowych

Po odczytaniu treści umowy o polsko-radzieckiej linii granicznej sprawozdawca wnosi o ratyfikację tej umowy.

W kwestii formalnej zabiera głos poseł prof. Kuczewski i oświadcza, co następuje: „Dla podkreślenia jednolitej opinii Krajowej Rady Narodowej w tej, tak niemniej nie doniosłej dla naszego Narodu i Państwa sprawie ratyfikacji naszej granicy wschodniej, mam zaszczyt zaproponować, ażeby przedłożenie Komisji Spraw Zagranicznych w sprawie ratyfikacji układu pomiedzy ZSRR a Rzeczpospolitą Polską przyszedł bez dyskusji”.

Iżna powitała ten wniosek oklaskami. Następnie Prezydent ob. Bierut oświadcza:

„Wysoka Rado! Uchwala, która tutaj jest jest przedłożona, jest jedną z podstawowych, historycznych uchwał, które będziemy tutaj rozpatrywać.”

„Nasza granica wschodnia przez to uchwała jest zostanie raz na zawsze na wieki ustalona. W ten sposób rozwiązujemy wiekowy spór między narodem polskim a sąsiednimi narodami: białoruskim, ukraińskim i litewskim. W ten sposób utrwalamy na stałe zrbay naszej demokratycznej Rzeczypospolitej Polakiej. Jest to akt o historycznym znaczeniu, który przekazywamy naszym przyszłym pokoleniom.

Po tych słowach Przewodniczącego rozległa się znowu hurzna oklaski.

Uważam stosowanie w tej sprawie — mówi Przewodniczący — za jeden z najważniejszych momentów w życiu demokratycznej Polski. Proponuję, ażeby uchwałę tę przedłożono przez postanie. Iżba rozstrzygnie długo ciemięknącymi

oklaskami i wszyscy posłowie powstają z miejsc. Jeden z posłów wznosi okrzyk: „Niech żyje przyjaźń radziecko-polska!” Sala podchwytuje ten okrzyk i powtarza go kilkakrotnie.

Z kolei poseł Garnończyk referuje projekt ustawy o ratyfikacji podpisaney w San Francisco 28 czerwca 1945 roku karty Narodów Zjednoczonych oraz porozumienia ustanawiającego Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych.

Umowa o przystąpieniu Polski do Organizacji Narodów Zjednoczonych przyjęta została jednogłośnie wśród oklasków całej Izby.

Prezydent ob. Bierut wznosi okrzyk: „Niech żyje Organizacja Narodów Zjednoczonych”, zgromadzeni podchwytują ten okrzyk wśród burzy nowych oklasków.

Poseł prof. Leczyczycki przedstawia z kolei Izbie w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych projekt ustawy o ratyfikacji umów, zawartych w Breton Woods, a dotyczących gospodarki finansowej świata. Przystępując do tych umów Polska wchodzi, jako niezależny partner do gospodarki światowej. Dzięki tym umowom Polska będzie mogła uzyskać pożyczki na odbudowę kraju i wzmocnić podstawy swojej waluty.

Również ten projekt przyjęto jednogłośnie. Prezydent nadał do wiadomości Krajowej Rady Narodowej, że przedzysła Polska a ZSRR zawarta została w dniu 6 linea r. ub. umowa o prawie zmiany obywatelstwa i że pomiędzy Polska a Czechosłowacją zawarta została w dniu 21 września r. ub. umowa w przedmiocie repatriacji; umowy te zgodnie z art. 43, ust. 1 Konstytucji zosta-





